

# Rolnictwo to nie

Z europosem **Andrzejem Grzybem** rozmawia **Honorata Dmyterko**



## ► Jakie znaczenie ma dziś Wspólna Polityka Rolna?

Wspólna Polityka Rolna ma wspierać tzw. europejski model rolnictwa. Charakteryzuje się on tym, iż dofinansowywana jest intensywna produkcja rolnicza, jak również prowadzenie działalności rolniczej w zgodzie z zasadami ochrony, zachowania i poprawiania środowiska naturalnego. WPR wspiera również działania o charakterze społecznym, a także aktywizuje mieszkańców wsi i terenów wiejskich.

## ► Polscy rolnicy chętnie korzystają z takiej formy wsparcia?

Od 2004 roku cały czas wzrasta liczba wykorzystywanych funduszy. Powiem więcej - z roku na rok suma pieniędzy, które wpłynęły dla polskich rolników jest większa od kwoty, jaką budżet państwa zamierzał

wydać na wsparcie rolnictwa. Są to pieniądze, które w dużej mierze decydują o popycie na lokalnym rynku, pobudzając tym samym tam koniunkturę. W II filarze środki przeznaczane są na podnoszenie konkurencyjności rolnictwa - czyli na zakup traktorów, środków do produkcji roślinnej, ale także na rozwój terenów wiejskich i poprawę infrastruktury wiejskiej.

## ► Skąd pochodzą pieniądze na te zadania?

Pieniądze na realizację celów WPR pochodzą ze specjalnych funduszy. Do 2006 roku WPR obsługiwany był z Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej, a od 2007 roku Wspólna Polityka Rolna finansowana jest z dwóch funduszy: Europejskiego Funduszu Gwarancji Rolnej oraz Europejskiego Funduszu

Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Wydatki na realizację WPR stanowią dziś ponad 40% całego budżetu Unii Europejskiej.

## ► Jakie zmiany wywołała w obszarach wiejskich realizacja celów WPR?

Wystąpiła ogromna nadprodukcja towarowa. Gospodarkę UE zdominowały wysokonakładowe systemy produkcji rolniczej. Diametralnie zmieniła się struktura użytkowania ziemi. Gospodarstwa rolne stały się wysoko wyspecjalizowane i ukierunkowane na wąski zakres produkcji rolniczej. Unowocześniono park maszynowy, wprowadzono na rynek genetycznie zmodyfikowane odmiany roślin i zwierząt gospodarskich oraz zintensyfikowano zużycie nawozów sztucznych i środków ochrony roślin.

## ► Dlaczego zaczęto reformować WPR?

Wprowadzanie celów WPR zaczęło generować też negatywne skutki dla środowiska. Kraje członkowskie zaczęły dostrzegać potrzebę ponownego oszacowania i przeorganizowania celów tak, aby wprowadzić modele powodujące korzystny wpływ na środowisko naturalne. Pojawiły się nadwyżki produkcyjne obciążone wysokimi kosztami przechowywania. Wystąpiła postępująca degradacja środowiska przyrodniczego, nastąpił wzrost zanieczyszczenia wód azotanami pochodzenia rolniczego. Znacznie spadła bioróżnorodność na obszarach rolnych i zubożała struktura krajobrazu. Zapisy ujęte w Traktacie z Maastricht jasno mówią, że rolnictwo ma za zadanie dostarczać żywność i świadczyć usługi środowiskowe. Ma wspierać formy gospodarowania przyjazne dla środowiska naturalnego i propagować rolnictwo ekologiczne.

Po tzw. reformie Mc Sharry'ego zmodyfikowano fundusze strukturalne, wprowadzono system kwot produkcyjnych oraz instrumenty towarzyszące środkom WPR, czyli tzw. programy rolnośrodowiskowe, zalesienie gruntów rolnych czy renty strukturalne. Z kolei Agenda 2000 zredukowała wsparcie cenowe, w wyniku czego nastąpił dalszy postęp liberalizacji zasad handlu. Położono nacisk na wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich oraz stworzono lepsze warunki do gospodarowania zasobami naturalnymi na obszarach wiejskich

## ► Komisja Europejska przedstawiła już projekt reformy Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2014-2020. Jakie zmiany czekają polskich rolników?

Na pewno w latach 2014-2020 wspólnotowa polityka rolna zostanie utrzymana, czyli będzie finansowane z budżetu UE - zarówno w I filarze (dopłaty bezpośrednie - przyp. red.), jak i II filarze (modernizacja obszarów wiejskich - przyp. red.). W jakiej proporcji - to już zależy będzie od kraju członkowskiego. Starsze kraje członkowskie przeznaczają więcej pieniędzy na dopłaty, a młodsze na modernizację.

## ► Ale prawdopodobnie, by dostać dopłaty, nie wystarczy już mieć 1 hektar ziemi, ale trzeba będzie też być aktywnym rolnikiem.

Na dziś są to projekty, które przedstawiono w październiku ubiegłego roku. Rozpoczęła się dopiero nad nimi zarówno debata, jak i praca. Za dobre rozwiązanie uważam właśnie ten zapis dotyczący tego, że aby otrzymać dopłaty bezpośrednie, rolnik będzie musiał prowadzić działalność rolniczą. Niekoniecznie trzeba otrzymywać pożytki z czegoś, na czym się nie pracuje. Projekt zakłada też, że jeden beneficjent nie będzie mógł dostać dopłat wyższych niż 300 tysięcy euro. Ponadto komisja proponuje stopniowe zrównanie poziomu dopłat we wszystkich

# fabryka śrubek

państwach Unii Europejskiej. To bardzo ważny postulat.

► **Specjalnie premiovani mają być rolnicy, którzy będą spełniać tzw. „zielone” warunki ochrony środowiska.**

Chodzi o dywersyfikację kultur, zabezpieczenie ziemi pod pastwiska oraz przekazanie 7% upraw na infrastrukturę ekologiczną. Tu jednak nie straszylbym rolników, bowiem ten, co spełnia znane już nam wszystkim wymogi dobrej praktyki rolnej, to w moim przekonaniu będzie uprawniony do otrzymania dopłat. Coraz większy nacisk będzie się kładło na to, by rolnictwo było nie tylko fabryką żywności w przemysłowym rozumieniu, ale by zachować wszystko, co jest naszym dziedzictwem. Nikt nie ma wątpliwości, że sposób, w jaki prowadzimy działalność, ma znaczny wpływ na środowisko naturalne i klimatyczne. Może uda się też zmniejszyć biurokrację, w szczególności dla małych gospodarstw, co jest bardzo istotne dla krajów takich, jak Polska. Przykład - płatność ryczałtowa dla małych gospodarstw, dzięki czemu wnioski o dopłaty ich właściciele nie musieliby składać co roku, a na przykład co trzy lata.

► **Jednym z nowych priorytetów II filaru jest wspieranie tworzenia przez rolników grup producenckich.**

Uważam, że to szalenie ważna sprawa. Grupy producenckie to istotny udział w tzw. łańcuchu żywnościowym. Przejęcie Zakładu Mięsnego Salus z Golinki koło Bojanowa przez 27 grup producenckich zrzeszających ponad 700 rolników na czele z Andrzejem Tufazą to doskonały przykład, w jakim kierunku powinna pójść współpraca rolników, by uzyskać dodatkowy dochód nie tylko z wyprodukowanego i sprzedanego towaru, ale i tego przetworzonego. To było wręcz rewolucyjne wydarzenie. Doskonale radzą sobie

też grupy producentów pomidora m.in. w okolicy Krobi i Pleszewa. Nie wszyscy uświadamiają sobie władzę rolnika, jaką on ma, będąc w spółdzielni.

► **Co z sektorem mlecznym? Czy tu szykuje się jakaś rewolucja?**

Rewolucja tu nastąpiła już w przeciągu ostatnich kilkunastu lat. Kolegom z Europy Zachodniej przypominam słowa generała de Gaulle'a, który powiedział: „Jak tu rządzić Francją - krajem, w którym jest ponad 300 gatunków sera”. Dziś w Polsce mamy ich już ponad 250 i to doskonałej jakości. Przykładem może być nasz wielkopolski ser smażony, który nazywam naszym lokalnym fondue. Mimo iż jesteśmy temu przeciwni, planowana jest od 1 kwietnia 2015 roku likwidacja kwotowania mleka przy zapewnieniu możliwości stosowania obowiązkowych umów kontraktacyjnych i negocjowania cen przez organizacje producentów i ich zrzeszenia. Uważam, że akurat kwotowanie mleka ma głęboki sens - z jednej strony dla stabilności dochodów, a z drugiej dla utrzymania motywacji modernizacji gospodarstw mlecznych. Trzeba szczerze przyznać, że jakość produkcji nie rośnie wraz ze wzrostem wielkości gospodarstwa mlecznego.

► **A co z kwotowaniem cukru?**

Zniesienie kwot produkcyjnych w cukrze ma nastąpić do 30 września 2016 roku. Tu Komisja Europejska chce utrzymać obowiązek podpisywania porozumień branżowych. To jednak nie jest łatwy proces.

► **Jak według pana powinno wyglądać nowoczesne gospodarstwo rolne w UE?**

Przed wszystkim ma się opierać na rodzinnym gospodarstwie rolnym. Mają być tam świadczone usługi wykraczające poza sferę produkcji żywności, ale też jednocześnie

wspierające środowisko naturalne. Rolnicy mają chronić przestrzeń ekologiczną, walory środowiska przyrodniczego i zasoby kultury lokalnej. Różnicowanie działalności rolnej ma być źródłem dochodu i zatrudnienia, a tym samym ma stabilizować region wiejski. I jeszcze raz podkreślam - rolnictwo nie może zatracić swojego charakteru. To nie ma być fabryka, tylko produkcja żywności. To nie fabryka śrubek. Tu pracuje się z żywymi organizmami. Uważam, że konsument powinien otrzymać produkt najwyższej jakości, a rolnik za swoją pracę powinien otrzymać odpowiednio satysfakcjonującą zapłatę. Trzeba pamiętać, że żywość nie zawsze da się kupić. Tam, gdzie jej brakuje, wybuchają rewolucje.

► **Uważa pan, że zmiany, jakie mają nastąpić w ciągu najbliższych kilku lat wpłyną na stan bezrobocia?**

Myślę, że nacisk położony na rozwój w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw do 2020 roku sprawi, że jednak przybędzie nam miejsc pracy. To też pewna szansa dla obszarów wiejskich, bowiem część tej działalności znajdować się będzie na wsi. W tej chwili nie można tu mówić o żadnych konkretnych wsparciach, ale Polacy - również rolnicy, powinni już o tym myśleć.

► **I tak już na koniec - rozmowy toczone w Brukseli na temat rolnictwa należą do trudnych, czy też łatwych?**

Zdecydowanie trudnych.

— O G Ł O S Z E N I E —

Wega Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe

**WEGA s.c.**  
wózki widłowe  
ładowniki teleskopowe



ul. Rzemieślnicza 5  
63-900 Rawicz  
email: wgot@wp.pl  
tel: 65 545 29 28  
mobile: 609 092 781  
www.wozkiwidlowe-wega.pl

**PIERWSZA WIELOFUNKCYJNA ŁADOWARKA  
Z WOM I 3 PUNKTOWYM UKŁ. ZAWIESZENIA**



**W Ofercie również: ZAKUWANIE WĘŻY**